

# **Dr Leslie Allen, Ezechiel, Wykład 22, Wizja powrotu chwały Bożej , Nowa Świątynia w działaniu, Ezechiel 43:1-46:24**

© 2024 Leslie Allen i Ted Hildebrandt

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 22, Wizja powrotu chwały Bożej i Nowa Świątynia w działaniu. Ezechiela 43:1-46:24.

Przechodzimy teraz do rozdziałów od 43 do 46, gdzie mamy wspaniałą wizję Bożej chwały powracającej do Nowej Świątyni.

I żeby Nowa Świątynia mogła zacząć działać, gdy Bóg do niej powróci. To świeża wizja wyznaczająca nowy etap narracji, a narracja ta stanowi ramy od 40 do 48 i przez nią przechodzimy do tego nowego etapu. Anielski przewodnik nadal prowadzi Ezechiela i wspominaliśmy o nim w 43:1, przyprowadził mnie do bramy, bramą zwróconą na wschód, a następnie pojawi się ponownie w 44:1, sprowadził mnie z powrotem, a następnie w wersecie 4, poprowadził mnie przez bramę północną, a potem 46,19, znowu pomyśli, potem przeprowadził mnie przez wejście, a na koniec w wersecie 21 z 46, potem wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny.

A zatem anielski przewodnik nadal wykonuje swoją dobrą robotę. Ale teraz w nowym miejscu skupiono się na Bożym głosie przemawiającym do Ezechiela. Może się to zdarzyć po powrocie Boga do Świątyni.

I tak oto jest ta nowa osoba, dzięki której zamiast przemawiać anioła, Bóg może przejąć kontrolę po tym, jak się objawił, zamieszkując w Świątyni. I tak, w 43,6, słyszymy, jak ktoś do mnie mówił ze Świątyni. I to jest oczywiście Bóg i to właśnie mówi głos pod koniec werseku 17.

I znowu w wersecie 18 powiedział mi: Tak mówi Pan Bóg. Zatem z pewnością przemawia tu Bóg. A potem w 44:2 i 5, i 9, i 31, a następnie 45:1 i 46:1, Bóg ciągle mówi.

Zatem pojawił się nowy nacisk na Boga, który bierze udział i instruuje samego Ezechiela. 41:3 do 44:5 stanowią długie wprowadzenie do tego etapu wizji. Jak mówię, odzwierciedla to nowy etap, powrót chwały Bożej, który w rzeczywistości jest odwróceniem odejścia od starej Świątyni w rozdziałach 10–11.

W pierwszym wydaniu tej książki widać polaryzację przesłań sądu, a następnie poselstw o zbawieniu, a wraz z nimi negatywne wizje, a teraz pozytywne. Zatem

istnieje tutaj kontrast z rozdziałami 10 do 11, kiedy Bóg opuścił starą Świątynię. Do tej pory, jak powiedziałem wcześniej, Świątynia z rozdziałów 40 do 42 była pusta.

To była pusta skorupa. Był nieużywany. Wciąż potrzebowało energii dzięki Bożej obecności.

Następnie w odpowiedzi na nową obecność można przywrócić uwielbienie. Ale Bóg musiał tam dotrzeć pierwszy. W 10.19 chwała Boża pozostaje w zewnętrznej wschodniej bramie starej Świątyni.

Co ciekawe, chwała Boża powraca w ten sam sposób w wersetach 1 i 2a. Przypominają nam się więc te wcześniejsze wizje, ale oczywiście były to wizje negatywne – teofanie osądu.

W rozdziale 1, na wstępie, orędzie sądu, które Ezechiel miał głosić w pierwszej połowie swojej służby. A potem, później, wizja sądu, która przypieczętowała przestanie sądu przeciwko Świątyni jako zbezczeszczonej i obecnie nie nadającej się na obecność Boga. Ale teraz doszliśmy do teofanii zbawienia.

Nie wspomniano o tym, ale cały kontekst domaga się zrozumienia w tym sensie. Słowo chwała zostało tu użyte w taki sam sposób, jak we wcześniejszej części książki. Jest to osobista obecność Boga, ale jej przejawem jest ruchomy tron niesiony przez żywe istoty.

I możemy to stwierdzić na podstawie hałasu występującego wcześniej w książce, szumu potężnych wód, ten hałas był trzepotaniem skrzydeł aniołów, gdy przenosili ten ruchomy tron. I to jest ten sam dźwięk, który słyszy ponownie – i kolejne objawienie.

To jest to samo, jak mówi, to właśnie ma na myśli – ten wspaniały obraz Boga przychodzącego z nieba na tronie rydwanu. A potem w 124 mieliśmy ten dźwięk trzepoczących skrzydeł, który został porównany w ten sposób, jak szum potężnych wód. I wtedy ziemia zajaśniała od Jego chwały.

Odpowiada to jasności Bożej chwały, którą widział w roku 1040 – czemuś bardzo jasnemu i lśniącemu. Zatem wprowadzamy te podobieństwa, aby pokazać, że jest znowu tak samo, a jednocześnie tak odmiennie, tak odmiennie w tym nowym kontekście, ponieważ powraca i już nie odchodzi.

Ogólnie rzecz biorąc, w tym momencie powinniśmy zobaczyć echo 1 Królów 8 i wersetu 11. Te wersety otrzymujemy na końcu budowy i poświęcenia świątyni przez Salomona. Czytamy tam, że podczas tego poświęcenia, gdy kapłan wyszedł ze Miejsca Świętego, obłok napełnił dom Pański, tak że kapłan nie mógł służyć z powodu obłoku, gdyż chwała Pańska napełniła dom Pana.

I istnieje ta początkowa teofania, która w bardzo wyraźny sposób wskazuje na obecność Boga wchodzącego do Jego świątyni. Zastąpi ją spokojniejsza obecność w ciemnościach najświętszego. Ale teraz jest to widoczne dla wszystkich i stanowi sygnał, że istniał Bóg w całej swojej chwale.

Zatem otrzymujemy tę ekstremalną formę obecności Boga, zanim zostanie ona zastąpiona bardziej regularną formą obecności Boga w postaci przebywania w świątyni. Ale oto znowu jest ten tymczasowy, szczególny znak Bożej obecności, który odtąd miał przejść w stałą i innego rodzaju obecność. Ale tutaj odbywa się tego rodzaju inauguracja, jak w przypadku pierwszej świątyni.

A potem, pod koniec wersetu 3, upadłem na twarz i mamy do czynienia ze zrozumiałym odrzuceniem szoku przez Ezechiela, tak jak to miało miejsce w rozdziale 1 i wersecie 28. Potem przemawia Bóg, ale wcześniej, w wersecie 5, jako chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę zwróconą na wschód, duch mnie uniósł i zaprowadził na dziedziniec wewnętrzny, a chwała Pańska napełniła świątynię. Cóż, to jest to samo zdanie, które mieliśmy w 1 Księdze Królewskiej: chwała Pańska napełniła świątynię.

A potem ten głos, ktoś przemawiający ze świątyni, zwracając się do niego jako do śmiertelnika i najwyraźniej mówiący boskim okiem, biorąc pod uwagę to, co tu zostało powiedziane. I anioł nie przemawia już tak, jak to miało miejsce w 40 do 22, z wyjątkiem najwyraźniej jednego razu pod koniec 46, 24. Wydaje się, że anioł tam przemawia, ale poza tym jest to głos Boga wyjaśniający i Bóg przejmuje kontrolę wyjaśniając, Bóg, który teraz powrócił.

Przekazuje Ezechielowi dwa przesłania: jedno w wersety od 7 do 9 i drugie w wersety od 10 do 27. Po pierwsze, w wersety od 7 do 9 Bóg zamieszkał w świątyni jako królewska rezydencja. Wspomnieliśmy znacząco o słowie tron.

Śmiertelniku, to jest miejsce mojego tronu i miejsce podeszew moich stóp. A tron ten prawdopodobnie miał znajdować się w Miejscu Najświętszym, zaznaczając odtąd szczególną obecność Boga w świątyni, tak jak poprzednio. Wtedy miejscem podeszew moich stóp była Arka, jeśli chodzi o pierwszą świątynię, ale teraz wydaje się, że jest to sama świątynia, sam budynek świątyni.

W tych wizjonerskich relacjach o nowej świątyni nigdy nie ma wzmianki o Arce. Wydaje się, że Arkę zastąpiła większa obecność samego Boga i ten symbol nie jest już potrzebny, lecz zamiast tego jest tam sam Bóg. Jak mówię, jest to obecność królewska, tam jest tron Boży.

I przypominamy sobie rozdział 20 i werset 33, gdzie Bóg powiedział: Będę nad wami królem. I tutaj był przejaw tej królewskości, która teraz spełnia się w użyciu tego

królewskiego określenia. Jak mówię, budynek świątyni jest ewidentnie uważany za podnózek Boga, który w świątyni Salomona pełnił rolę Arki.

Istnieją jednak dwie zmiany, które odróżniają tę nową świątynię od starej świątyni sprzed wygnania. I nie jest to to samo na dwa poniższe sposoby. Po pierwsze, w drugiej połowie wersetu 7 coś, co było w starej świątyni, nie będzie już obecne w nowej.

Uważam, że poprawiona Biblia angielska ma rację, tłumacząc pomniki wznoszone ku czci zmarłych królów. Podobno ustawiano je na dziedzińcach świątynnych i były pomnikami pogrzebowymi ku czci zmarłych królów. I oczywiście byłyby to przedmioty naruszające świętość Boga i w związku z tym już by ich tam nie było.

Potem druga zmiana, jeśli chodzi o starą świątynię, stała się ona częścią większego kompleksu pałacowego. Znajdował się po północnej stronie zespołu pałacowego. I jak mówi werset 8, jest tylko ściana pomiędzy nimi, tylko ściana pomiędzy terenem świątyni a budynkami pałacowymi.

I tutaj znowu jest to nie-nie. A nowa świątynia ma znajdować się w wydzielonym miejscu, aby strzec świętości Boga. I już nie chodzi o to, by zapobiec ponownemu skażeniu nowej świątyni obecnością tych królów, którzy byli pospoliti i ziemscy i mogliby być kuszeni do praktyk pogańskich.

Tak więc, na wszelki wypadek, świątynia jest całkowicie oddzielona od obszaru pałacowego. przeczytamy później, że świątyni nie ma nawet w mieście Jerozolimie. Jest w specjalnym miejscu, samo w sobie.

Zatem nawet miasto nie jest uważane za godne umieszczenia w nim świątyni. Ale zostaniemy o tym ostrzeżeni pod koniec książki. Następnie jest drugie przesłanie do Ezechiela, o którym mowa w wersetach od 10 do 27.

Pierwsza wiadomość jest od 10 do 12. Ezechiel ma opowiedzieć wygnańcom o układzie nowej świątyni i akcentowaniu świętości Boga. To pokaże im, jak daleko i przypomni im, jak bardzo zaniedbali swoje oddawanie czci w starej świątyni, włączając pogańskie praktyki na teren świątyni, jak pokazano w rozdziałach 8 i 9.

Możemy pomyśleć na przykład o tych masywnych bramach, które służyły do sprawdzania pielgrzymów, aby nie doszło do przyniesienia niewłaściwego życia, co jest reprezentowane przez wejście do świątyni. Najwyraźniej nigdy tego nie robiono w rozdziałach 8 i następnym. Ale teraz będzie skuteczniejsza kontrola dostępu do świątyni.

Ezechiel ma także przekazać procedury, których należy przestrzegać przy prowadzeniu świątyni, co zostanie przedstawione w pozostałej części rozdziałów 43 i

44 do 36. W wersecie 12 dowiadujemy się, że takie jest prawo świątyni. Jest to odniesienie do procedur, które będą stosowane.

Werset 12 jest swego rodzaju nagłówkiem reszty wizji w rozdziałach 43, 13 i 46. Następnie, w rozdziałach 13 do 17, przygotuj się do poświęcenia ołtarza. Teraz świątynia może ruszyć.

Ale najważniejszym aspektem był ołtarz ofiarny. O jego poświęceniu przeczytamy w rozdziałach od 18 do 27. Jednak w tej relacji użyte są pewne terminy techniczne.

I tak w rozdziałach od 13 do 17 otrzymujemy informacje zawierające terminy techniczne, które będą ponownie użyte w rozdziałach od 18 do 27. I tak tutaj, w rozdziałach 13 do 17, ołtarz jest szczegółowo opisany. We wcześniejszym rozdziale była tylko krótka wzmianka o ołtarzu na dziedzińcu wewnętrznym, miejscu składania ofiar.

Ale był to najważniejszy element świątyni. Można powiedzieć, że wiązało się to ze składaniem ofiar negatywnych, które miały zadośćuczynić za grzech, oraz ze składaniem ofiar pozytywnych, które reprezentowały uwielbienie. A ten ołtarz był bardzo dużą konstrukcją.

Składał się z trzech części. Miał blok podstawy, który następnie został zwieńczony innym, mniejszym blokiem. Na szczycie znajdowało się wysokie palenisko, w którym znajdował się ogień ofiarny.

I zapewniono drenaż. Wokół podstawy znajdowała się rynna, do której spływała krew ofiar i która utrzymywała wewnętrzny dziedziniec w czystości i suchości od tej krwi. Powiedziano nam, że najniższy blok miał około 28 stóp kwadratowych.

A konstrukcja ołtarza wznosiła się nad dziedzińcem wewnętrznym na wysokość około 15 stóp. I tak do paleniska po wschodniej stronie ołtarza prowadziły schody. A to oznaczało, że gdy kapłan składał ofiarę, był zwrócony twarzą w stronę budynku świątyni.

A gdyby położyć go na drugiej stronie, byłby zwrócony twarzą w stronę przeciwną do świątyni, co byłoby wielkim nie, nie, co w rzeczywistości było częścią pogańskiego kultu boga słońca z poprzedniego rozdziału. I tak dochodzimy teraz do trzeciej części drugiego przesłania Bożego, 18 do 27. Dotyczy ona poświęcenia ołtarza.

Do budowy ołtarza przywieziono zwykłe materiały, które należało poświęcić. Materiały profanacyjne trzeba było uświęcić, dlatego odbywała się specjalna ceremonia.

Przed ceremonią powiedziano nam, że ołtarz miał dwa cele. Najpierw na palenisku składano właściwe ofiary. Ale był też inny cel: część krwi odsączonej z ofiar została spryskana ścianą ołtarza, aby dokonać pokuty.

W starotestamentowym myśleniu religijnym krew odgrywała bardzo ważną rolę w odkupieniu. Dlatego właśnie potrzebna była rynna wokół najniższej podstawy, aby odprowadzić krew rozpryskującą się na górną część ołtarza. A teraz następuje ceremonia poświęcenia.

Pierwszego dnia kapłani mają zrobić dwie rzeczy: posmarować krwią części ołtarza, a następnie złożyć w ofierze byka jako ofiarę za grzech, aby oczyścić ze skutków grzechu te pospolite materiały, które zostały użyte. A drugiego dnia ofiara z kozła i innego byka. A potem przez kolejne sześć dni, jak mówi werseł 26, procedury z drugiego dnia mają być powtarzane przez kolejne sześć dni.

A potem, w wersecie 27, gdy te dni się skończą, to począwszy od ósmego dnia, zostanie poświęcone, kapłan złoży na ołtarzu wasze całopalenia i ofiary za pojednanie i przyjmie was, mówi Pan Bóg. Twoje, w wersecie 27, jest właściwie liczbą mnogą i odnosi się do ludzi. Oto teraz szansa dla ludzi na złożenie swoich ofiar.

Były dwa rodzaje poświęceń. Tam była ofiara całopalna, która była święta. Całe zwierzę zostało poświęcone. Wszystko poszło z dymem, można powiedzieć, te całopalenia.

I to było zarówno w celu pokuty, jak i uwielbienia. Możesz przynieść ofiarę całopalną na przeżycie za swoje grzechy, ale możesz ją także przynieść w celu czystego uwielbienia Boga. Zatem ofiara całopalna sama w sobie mogła mieć jeden z dwóch celów.

Ale poza tym istniały tak zwane ofiary dobrego samopoczucia. Albo NIV ma oferty stypendialne. Nigdy nie jesteśmy do końca pewni, jak najlepiej przetłumaczyć to słowo.

Ale istota polegała na tym, że były to ofiary częściowe. Tylko część zwierzęcia ofiarnego została spalona na ołtarzu, a reszta w oddaniu czci Bogu. Resztę zwrócono wiernym, aby spożyli ją jako posiłek ofiarny w gronie rodziny.

I tak korzystanie z ołtarza otwiera Bogu drogę do przyjęcia czcicieli. A ja Cię przyjmę. Przyjmę wasze ofiary za grzech i przyjmę wasze ofiary za oddawanie czci.

Adresowany, jak mówię, do ludzi tutaj. Przechodzimy do rozdziału 44 i wersetów od 1 do 5. W 4:5 nie czytaliśmy tego, ale duch zabrał Ezechiela w powietrzu na wewnętrzny dziedziniec i w tym transie rzeczywiście nastąpiła lewitacja, którą

czuliśmy czytałem o tym wcześniej. Ale teraz najwyraźniej Ezechiel stoi na dwóch nogach.

Musi chodzić, zamiast go nosić. Anioł zabiera go na dziedziniec zewnętrzny, po zachodniej stronie wschodniej bramy, gdzie obecna wizja w rzeczywistości rozpoczęła się w 43:1. Został tam zabrany. A kiedy tam jest, po wewnętrznej stronie tej wschodniej bramy, może widzieć, może patrzeć przez korytarz bramy i widzi, że brama na drugim końcu jest zamknięta.

I to jest oczywiście istotna kwestia. Dlaczego brama bramy, jeśli chodzi o tę zewnętrzną, wschodnią bramę, jest zamknięta? Podano nam dwa powody. A jednym z powodów jest... W wersetach od 2 do 4 podane są dwa powody. Pierwszy z nich upamiętnia boski punkt wejścia do świątyni.

Bóg wszedł na dziedziniec zewnętrzny przez bramę wschodnią. I tak na zawsze zwykli ludzie nie mogli przez to przechodzić. Gdy weszli na dziedziniec zewnętrzny, musieli skorzystać z dwóch pozostałych bram, po stronie północnej i południowej.

I nigdy nie będą mogli skorzystać z tej wschodniej bramy. Dla przypomnienia brama była zamknięta. W ten sposób przyszedł Bóg.

Zatem z tą konkretną bramą związana jest szczególna świętość, o której nigdy nie będziemy pamiętać. Ale w rzeczywistości król mógł z tego skorzystać. Król nie był księdzem, ale odznaczał się pewnego rodzaju świętością.

Był wyjątkowy, bliski Bogu. I tak król może z niego skorzystać. I tutaj nazywa się go księciem.

I odtąd król będzie nazywany księciem. I czasami mieliśmy tę wytwórnę wcześniej, razem z Kingiem. Ale odtąd zawsze będzie to książę.

I w pewnym momencie będziemy musieli wyjaśnić to pojęcie. To faktycznie bardzo ważny termin, ten termin książę. Ale staje się to miejscem prywatnym.

Innym zastosowaniem tej wschodniej bramy jest to, że ludzie nie mogą przez nią przejść, ale król ma przywilej. Może tam spożywać swój religijny posiłek z częściowych ofiar. W tych pokojach ludzie spożywali posiłki.

Oprócz tego muru obwodowego od wewnątrz, dookoła byłoby tych pokoi, 30 pokoi. A te można zarezerwować. Spotkałbyś się z księdzem recepcjonistą, mógłbyś zarezerwować ten pokój i zapytać, czy mogę go przyjąć z rodziną od godziny 11:00? Tak, z pewnością możesz.

I tak właśnie tam ludzie spożywali posiłki ofiarne. Ale król miał szczególne miejsce. Mógł wykorzystać wschodnią bramę, jakkolwiek świętą, do tego konkretnego celu, do tych posiłków.

I ze względu na jego wysoką rangę i ze względu na jego szczególną bliskość z Bogiem, jako coś związanego z tą wysoką rangą. A potem 4-9 kończy wprowadzenie. W wersecie 4 Ezechiel zostaje zabrany z powrotem na dziedziniec wewnętrzny, przez wewnętrzną północną bramę.

I znowu widzi, że chwała Boża wciąż wypełnia swoim blaskiem budynek świątyni. I myślę, że przypomina się nam, że świątynia mogła tylko działać, świątynia mogła funkcjonować tylko dlatego, że tam jest Bóg, ponieważ jest tam Jego żywa obecność. To sekretny spust, który pozwala świątyni działać.

I jest to teraz symbolizowane w tej teofanii. Jego obecność nadal tam była. Oczywiście, będzie tam, w mniejszej, ale realnej formie, po teofanii, kiedy ta chwała, ujęta w cudzysłowie, zniknie.

Ale w jaki sposób teren świątyni miał zostać wykorzystany? Powiedziano nam to w wersecie 5. Jest to swego rodzaju nagłówek na resztę rozdziałów od 44 do 46. Pan powiedział do mnie: Śmiertelniku, zaznacz dobrze, patrz uważnie, słuchaj uważnie, mógł to wyrazić jaśniej: uważaj do wszystkiego, co wam powiem, odnośnie wszystkich obrzędów świątyni i wszystkich jej praw, wszystkich procedur, według których miała funkcjonować świątynia. I dobrze zaznaczcie tych, którzy mogą być wpuszczeni do świątyni, i wszystkich, którzy mają być wykluczeni ze świątyni.

I tak oto jesteśmy. Nieco później mamy zarys tego, co zostanie omówione w materiale. I nacisk kładziony jest na dostęp.

Dostęp. Dostęp tam, gdzie ludzie wchodzić przez zewnętrzne bramy. I powiedzą nam, że mogą przebywać tylko na dziedzińcu zewnętrznym.

Nie mogą wejść na dziedziniec wewnętrzny. To jest zarezerwowane dla księży. Tak więc, ludzie będą mieli dostęp do zewnętrznych bram, aby oddawać cześć na dziedzińcu zewnętrznym.

Właściwie to oni mają korzystać z wewnętrznego dziedzińca. Zostanie to wyjaśnione i będą mieli korzystać z nawy budynku świątyni i sąsiadujących z nią budynków. Ale te obszary, obszary specjalne, mają być całkowicie zarezerwowane wyłącznie dla księży.

Cóż, to wszystko jest długim wprowadzeniem do tego, co ma do powiedzenia ta sekcja. Ale potem dochodzimy do pierwszej głównej sekcji w rozdziałach 44, 6 do 31. Pierwsza z trzech głównych sekcji.



Chodzi o personel na terenie świątyni, co jest oczywiście ważne. Po pierwsze, w rozdziałach od 6 do 16 mówimy teraz o personelu świątynnym.

I to na dwóch poziomach. Mają być Lewici i mają być kapłani. Ale przede wszystkim trzeba coś powiedzieć.

To coś poważnego, bo tu mamy kolejną zmianę w stosunku do starej procedury świątynnej. Dzieje się to w wersetach od 6 do 9. W starej świątyni, która, jak powiedziałem, znajdowała się na północnym krańcu kompleksu pałacowego, dla wygody straż królewska pilnowała bram świątyni. Czytamy o tym w 1 Księdze Królewskiej, a w rozdziale 11 czytamy o tym w dwóch miejscach, że ci strażnicy byli nazywani Karites .

Nie, jest to w 11 rozdziale 2 Księgi Królewskiej. Nie jest to związane z otwarciem świątyni Salomona. Ale tak się składa, że wzmianka o nich pojawia się w relacji późniejszego króla.

2 Król. Rozdział 11 i werset 4, a następnie w werset 19. Jehojada wezwał dowódców Karites i straży i kazał im przyjść do siebie w domu Pańskim. O tych Caritesach wspomina się ponownie w wersecie 19.

Wziął kapitanów, Karites , straż i cały lud kraju. Kim są Carites ? Otóż pochodzili z Carii, która była królestwem w południowo-zachodniej Azji Mniejszej. A byli to żołnierze najemni.

Najwyraźniej przez stulecia byli to żołnierze najemni w służbie królewskiej. I trochę jak szwajcarscy strażnicy w Watykanie. Rzecz jednak w tym, że uznawano, że zagraniczni najemnicy są bardziej lojalni wobec króla niż żołnierze narodowi, niż obywatele.

A obywatele najwyraźniej uważano za mniej godnych zaufania. Dlatego też ochrona króla była czymś wyjątkowym, zarezerwowanym dla zagranicznych misjonarzy i zagranicznych najemników. Ale nie, to jest nie-nie.

Ponieważ tak naprawdę ci zagraniczni najemnicy jako strażnicy królewscy zostali dokooptowani także do strzeżenia terenu świątynnego po północnej stronie zespołu pałacowego. A nie-nie jest takie, że są to poganie. Nie należą do ludu Bożego.

Nie możemy już tego mieć. Musimy mieć odpowiedni personel kapłański, który jest strażnikiem. I tak w 10-14 następuje ta zmiana.

W rzeczywistości Lewici mają zastąpić tych obcych najemników w roli strażników na terenie świątyni. Mają także za zadanie ubój zwierząt. Ale w rzeczywistości Lewici nie mają pełnić pełnej roli kapłańskiej polegającej na składaniu ofiar ze zwierząt.

Odgrywają mniejszą rolę i mniejsze obowiązki świątynne. A w 10-14 jest odniesienie do czegoś, co nie jest zapisane. Wystąpiło pewne bliżej nieokreślone odstępstwo religijne od tej grupy zwanej Lewitami.

I prawdopodobnie czytając między wierszami, wiązało się to z obsługą lokalnych wyżyn za pomocą ich pogańskich wpływów religijnych. Zamiast tego mają mieć bardziej ogólne obowiązki. Bądźcie strażnikami świątynnymi, tak.

Tak, strażnicy bram. I ogólne obowiązki świątynne. Mieli kontaktować się z ludem i reprezentować jego interesy, natomiast kapłani kontaktowali się z Bogiem i reprezentowali interesy Boga.

I tak powstał dwupoziomowy system personelu świątynnego. A następnie w latach 15-16 kapłani, ale specjalna linia kapłanów, linia kapłanów Sadokitów, mieli mieć przywileje pełnienia obowiązków ołtarza, składania ofiar ze zwierząt oraz dostępu do wewnętrznego dziedzińca i nawy świątyni. Dlatego też powiedziano nam tutaj o personelu świątyni, zwłaszcza przy bramach, kontaktach z publicznością na dziedzińcu zewnętrznym, a następnie o kontaktach z Bogiem na dziedzińcu wewnętrznym.

Następnie od 17 do 31 mamy regulacje dla księży. Och, oni odegrali szczególną rolę. W swojej pracy byli bardzo blisko Boga.

A świętość i świętość to słowa kluczowe, które pojawiają się cztery razy w wersecach 17-31. Wyjaśniono w ten sposób, w jaki sposób świętość ma odzwierciedlać się w kapłańskim stylu życia. A w wieku 17-19 lat pełniąc służbę na dziedzińcu wewnętrznym, mają nosić specjalne ubrania.

A materiał, z którego wykonane są ich ubrania, ma być lnem. I nie może być wełny. Podano powód, aby zapobiec poceniu się, które jest tutaj uważane za nieczyste.

Za nieczysty uznawano wszelkie płyny wydobywające się z organizmu, łącznie z potem. Więc bez wełny, tylko len. A potem ich włosy.

Musieli uważać na swoją fryzurę. Miało być czysto. Nie wolno go było golić ani nie być zbyt długi.

A także, w wersecie 21, nie wolno im było pić wina w czasie pełnienia obowiązków. W 22 roku wydano orzeczenia dotyczące małżeństw, które dotyczyły księży. W roku 23 mieli pełnić publiczną rolę nauczycieli religijnych, pouczających ludzi o tym, co jest święte, a co czyste w codziennym życiu.

A potem w 24 roku mieli pełnić kolejną publiczną rolę sędziów w sprawach religijnych. Mieli też pełnić obowiązki w sądzie religijnym. I co ciekawe, w latach 23 i 24 mieli mieć kontakt z ludźmi.

Wcześniej podkreślano, że nie powinni mieć kontaktu z ludźmi, ale dwie z ich ról rzeczywiście umożliwiły im kontakt ze zwykłymi ludźmi. Wtedy też tam było 25, od 25 do 27, mieli unikać kontaktu ze zwłokami, bo były nieczyste. Istnieje jednak wyjątek wynikający ze współczucia, jeśli chodzi o zwłoki członków rodziny.

Ale wtedy, oczywiście, kapłan wymagałby późniejszego oczyszczenia. I tak powstał cały szereg rozporządzeń oddzielających życie kapłańskie od sposobu życia zwykłych ludzi. Następnie, od 28 do 30, wersety te mówią, że ludzie mają zapewniać materialne wsparcie kapłanom.

Dary dziesięciny składane Bogu przez lud i niektóre częściowe ofiary były przekazywane kapłanom. Ta część jest skierowana do Izraela jako obowiązek, jakiego Bóg od niego oczekiwał. Aby świątynia mogła funkcjonować, musieli żyć z dnia na dzień.

Obowiązkiem ludzi było dopilnowanie, aby byli odpowiednio karmieni. W 31 obowiązuje ograniczenie żywności dla księży. A następnie we wszystkich tych sposobach kapłani mają odzwierciedlać świętość Boga w swoim życiu.

45, od 1 do 17, prowadzą nas do drugiej głównej części tego ogólnego fragmentu. A tak naprawdę chodzi o utrzymanie kapłanów i Lewitów, o zaopatrzenie w żywność dla personelu świątyni. Jest to dalej rozwijane.

Istnieją trzy podrozdziały. Przede wszystkim 45, 1 do 8. Teraz muszę powiedzieć coś o 45, 1 do 8, ponieważ gdybyśmy doczytali do końca tej książki, zobaczylibyśmy, że pojawia się ona ponownie. W każdym razie 45, 1 do 8a, nie 8b, ale 45, 1 do 8a, to podsumowanie tego, co przeczytamy później w 48:8 do 22.

A mowa tu o specjalnym fragmencie ziemi, który ma być rezerwatem i zostać wydzielony. Obszar wydzielony na ziemi izraelskiej, odrębny od terytoriów plemiennych. Miał różne sekcje, w tym tę rezerwację.

Miała świętą dzielnicę, która była kwadratowa o wymiarach około 8 mil na 6,5 mili, czyli prawie 53 mile kwadratowe tej świętej dzielnicy. I nie, to nie był cały obszar. Ale te 53 mile kwadratowe były częścią tego obszaru.

I to zostało zarezerwowane dla kapłanów. Następnie na teren świątyni przydzielono około 17 akrów. I tak teren zajmowany przez kapłanów znajdował się obok terenu świątyni.

A poza tym dla Lewitów wydzielono kolejne 53 mile. Powiedziano nam, że na tym obszarze miał znajdować się konglomerat miast. Miasta, w których mieli mieszkać Lewici.

To interesujące, ponieważ w Księdze Liczb 35 Lewici mieli miasta w całym kraju. Każdy obszar plemienny miał miasta, w których mieszkali Lewici, zanim zgodnie z planem zgłosili się do wykonywania swoich obowiązków religijnych. Wyznaczono dla nich miasta w całej krainie.

Ale tutaj, oczywiście, są częścią personelu świątyni. Są konsekrowani, więc umieszcza się ich w jednym miejscu. Tak więc, jeśli chodzi o Lewitów, wszystkie te stare miasta są teraz połączone w jedną grupę.

A potem rozmawialiśmy o tej kapłańskiej ziemi. Dwa obszary ziemi kapłańskiej wokół terenu świątyni. A to miało służyć za pastwiska dla bydła i trzód.

I tak, aby pomóc w utrzymaniu ich rodzin. Ale na wschodzie i zachodzie tego rezerwatu znajdowały się dwa inne obszary. A te tereny były własnością korony.

Były to ziemie zajmowane przez króla, jego sługi i jego rodzinę. Zanim jednak to zrobimy, właściwie w kolejności, dojeżdżamy do miasta. Ponieważ miasto Jerozolima było objęte rezerwatem.

Znajdowało się poza obszarem świątyni. Wydzielone były z obszarów religijnych przeznaczonych do zamieszkania przez kapłanów i lewitów. Ale był to obszar miasta o powierzchni około 26,5 mil kwadratowych.

Miasto i tereny przyległe. I było to otwarte dla Izraelitów z każdego pokolenia. W rzeczywistości był to mikrokosmos narodu.

Większość członków plemienia zdecydowała się żyć na swoich obszarach plemiennych. Ale możesz przyjechać i zamieszkać w mieście. I to także jest w pewnym sensie uważane za święte.

Ale jest oddzielony od świątyni. I powinniśmy dokładnie przedstawić to pojęcie świętości miasta Jerozolimy na końcu księgi, w rozdziale 48. Ale z drugiej strony, jak mówiłem, były te dwa inne obszary po obu stronach tego wielkiego rezerwatu.

I to zostało przydzielone królowi. A wynika z tego, że dostał mnóstwo ziemi. Dano mu mnóstwo ziemi, ponieważ będziemy opowiadać o obszarach plemiennych, a jeśli policzyć wielkość ziem koronnych po obu stronach świętych części rezerwatu, dano mu około dwóch trzecich obszaru plemiennego przekazany królowi jako jego własność koronna.

Miał więc dla siebie mnóstwo ziemi. I jest tu mała wskazówka, że nie wolno mu zabierać ziemi innym ludziom, co było poważnym problemem w czasach przed wygnaniem. Pamiętamy też klasyczną stronę winnicy Nabota z 1 Król. 21 i to, jak królowej Izebel udało się przekazać ją Achabowi jako własność korony.

A zatem z tego, co powiedziano nam na temat rezerwatu, tak naprawdę chodzi o to, aby porozmawiać o tym dużym obszarze oddanym królowi z ostrzeżeniem, że tak, Wasza Wysokość, macie mnóstwo ziemi, więc nie ma wymówki, abyście ją zabierali jakkolwiek ziemię należącą do twojego ludu. I tak do materiału z rozdziału 48 dodano 8b, który to ukazuje. Moi książęta nie będą już uciskać mojego ludu.

Dadzą domowi Izraela ziemię według swoich pokoleń. Dlatego właśnie ten materiał 48 zostaje przeniesiony z powrotem do 45. Następnie w wersecie 9 znajduje się nowe przesłanie od Boga, które jest retorycznie skierowane do królów sprzed wygnania.

Tak mówi Pan Bóg: Dość, książęta Izraela, odłóżcie przemoc i ucisk, a czyńcie to, co sprawiedliwe i słuszne. Zaprzeście eksmisji mojego ludu i zdobądźcie dla siebie ich ziemię. A zatem było to bardzo realne zagrożenie, a wygnańcy mieli żywe wspomnienia tego, co działo się przez te wszystkie lata, więc istnieje pewność, że to się więcej nie powtórzy.

A te stare ideały sprawiedliwości i prawości spełnią się, jeśli chodzi o rządy królewskie. I tak król ma to terytorium. Jest też niewielki nacisk na świętość.

Król i rodzina w pewnym sensie byli świętymi ludźmi na niższym poziomie niż personel świątyni, ale byli świętymi ludźmi i należeli do tego rezerwatu. Ale głównie chodzi o względy ekonomiczne. Stabilność gospodarcza zostałaby zachwiana, gdyby król zawsze zajmował terytorium.

Ludzie potrzebowali ziemi, aby żyć, utrzymać siebie i swoje rodziny oraz aby móc się rozwijać. Gdyby tego nie mieli, nie byłiby w stanie utrzymać personelu świątyni. To jest prawdziwy powód.

Ta stabilność ekonomiczna jest konieczna, aby gospodarka mogła działać na tyle dobrze, aby ludzie mieli wystarczającą ilość pieniędzy i zapasów, aby przekazać część personelowi świątyni, Bogu, a następnie przekazać ją personelowi świątyni, aby mogli z kolei mieć dość. Aby jednak ludzie mieli wystarczające zasoby, muszą pozbyć się tej straszliwej pokusy, którą zdają się odczuwać królowie, i to bardzo. A potem 45, od 9 do 12, już omówiliśmy 9, ale to jest druga część drugiej głównej sekcji i dotyczy ona bardziej sprawiedliwości ekonomicznej i, w sposób dorozumiany, zabezpieczenia wystarczających datków na rzecz świątyni.

I tak to retoryczne przemówienie tych starych królów sprzed wygnania, i to się już więcej nie powtórzy. A potem 10 do 12, bardziej ogólne stwierdzenie na temat wag i miar. I jeszcze raz, chodzi o stabilność gospodarczą.

Jeśli są nierówne wagi i miary, jeśli nigdy nie wiesz, do którego sklepu pójdziesz, jeśli będzie tam taki sam standard, jak w innym sklepie, to jest chaos. Ale musi być sprawiedliwość. Jest to część sprawiedliwości, która musi panować w Izraelu.

Powtórzę jeszcze raz: ostatecznym powodem jest to, że ludzie nie zostaną oszukani i po raz kolejny będą mieli wystarczające środki na finansowanie świątyni. A za 10 do 16 będziesz miał uczciwą równowagę. Ta liczba mnoga jest teraz skierowana do ogółu ludzi.

Zatem na kupcach wśród ludzi ciąży obowiązek posiadania uczciwych sald i miar, i tak dalej. A potem, w latach 13 do 17, w inny sposób, w jaki miał zostać zaopatrzone personel świątyni i miała być wystarczająca liczba ofiar, aby utrzymać świątynię w działaniu, ofiar i darów, miał zostać wprowadzony podatek świątynny. Wydaje się, że jest to dodatek do regularnej dziesięciny.

A jeśli chodzi o plony zbóż, to jedna sześćdziesiąta okazuje się, że miała zostać przekazana świątyni. Następnie w przypadku oliwy używano ofiar w oliwie, a w ofiarach zbożowych używano zbóż. Każdy rolnik przekazał świątyni jeden procent zbiorów oleistych.

A potem pół procenta w przypadku owiec i kóz. W ten sposób będzie wystarczająca liczba ofiar i różnego rodzaju darów, a także personel świątynny będzie mógł utrzymać się w tych częściach, które zostały przekazane kapłanom i Lewitom. Następnie od 16 do 17 król był zobowiązany do składania specjalnych datków w okresach świąt i innych świąt.

Miał zapłacić dużo pieniędzy, żeby wszystko poszło dobrze, i miał zapewnić dużo środków materialnych. Kiedy w kalendarzu pojawiały się święta i święta, król musiał wypluć skarb królewski. Noblesse zobowiązuje się.

Ale odsuńmy się i pomyślmy o słowie „książę”, które w latach 40–48 jest jedynym słowem używanym w odniesieniu do króla. Używa się go w odniesieniu do króla, który jest postrzegany jako rządzący ludem po powrocie z wygnania. W rozdziale 34, wersety 23 i 24, powiedziano nam, że ten książę miał być pochodzenia Dawidowego.

A potem, od 33 do 23 roku życia, nazywany jest także pasterzem, co ma konotację królewską, jak powiedzieliśmy wcześniej. I tak słowo pasterz, które widzieliśmy, ma silne skojarzenia królewskie zarówno w Izraelu, jak i na starożytnym Bliskim Wschodzie. Następnie w rozdziałach 37 do 25 wspomniany jest także ten książę,

ponownie wspomniany jako mający pochodzenie Dawidowe, ale w 37:22 i 24 nazywany jest także królem.

Tak naprawdę jest to odpowiednik króla, ale ma zupełnie inne skojarzenia. A dla nas jest to słowo wprowadzające w błąd. O ile wiem, wszystkie wersje Starego Testamentu używają słowa książę.

Ale dla nas myślimy o rodzinie królewskiej. W Wielkiej Brytanii myślimy o księciu Karolu, księciu Andrzeju, księciu Williamie i księciu Harrym. Tak, część rodziny królewskiej.

Ale książę nie ma żadnych stowarzyszeń królewskich, jeśli chodzi o hebrajskie słowo. Hebrajskie słowo oznacza osobę wzniosłą, kogoś, kto jest wyniesiony ponad resztę. I tak przywódcę, czy to przywódcę plemiennego, czy przywódcę narodowego, można nazwać tym terminem, który jest tu oddany, „książę”.

Więc niekoniecznie jest to tutaj określenie królewskie. U Ezechiela tak jest, ale niekoniecznie królewskie. Ale w latach 40-48 jest bardzo stanowczo powiedziane, że to książę, książę, książę.

Ezechiel powstrzymuje się od użycia słowa „król”, mimo że w rozdziale 37 pomylił terminy. W moim komentarzu przetłumaczyłem głowę państwa. Głowa państwa jest terminem znacznie bardziej neutralnym niż król.

Myślę, że odzwierciedla to sytuację polityczną i myślenie polityczne wśród wygnańców. Mieli dość królów. Nie chcemy już królów, dziękujemy bardzo.

Cierpieliśmy z ich rąk. Jesteśmy rozczarowani monarchiczną formą rządów. I brzmią raczej jak ci brytyjscy koloniści w Ameryce w pewnym momencie historii.

A w przypadku wygnańców były ku temu dobre powody. Władza królewska, której doświadczyli lub o której słyszeli z wcześniejszej historii, była totalitarna i egoistyczna. Mieli złych przywódców i brak szacunku dla potrzeb ludzi.

W ogóle nie rządzili właściwie, z wyjątkiem kilku wyjątków. Podejmowali także niemądre decyzje polityczne i tolerowali lub zachęcali do odstępstw religijnych od wiary ortodoksyjnej. Myślę, że było to bardzo powszechne wśród emigrantów.

I byli to Republikanie, Republikanie lub Demokraci. Byli zagorzałymi zwolennikami i nie byli monarchistami. W pewnym sensie Ezechiel zostaje złapany w pułapkę.

Posiada wrażliwość duszpasterską. Wie, że jeśli będzie mówił o królu, ludzie nie będą tak chętni go słuchać. I tak, głowa stanu, głowa stanu, prezydent, jeśli chcesz, o tak, będziemy używać tego określenia, nie martw się.

Dlatego wyjaśnia, że istnieje rozróżnienie między nową głową państwa a złymi, które odeszły wcześniej. I jest w nim duszpasterska wrażliwość, że całkowicie unika słowa „król” jako politycznie nieprzychylnego i obraźliwego. Jednak wpadł w pułapkę, ponieważ nadal musi być wierny proroczej tradycji podtrzymywanej przez wcześniejszych proroków przyszłego króla z rodu Dawida.

Dlatego też w tych rozdziałach położyliśmy nacisk na negatywne cechy monarchii przed wygnaniem, które wkrótce dobiegną końca. A przywódca jest przedstawiony, ta głowa państwa jest przedstawiana jako coś w rodzaju monarchy konstytucyjnego, któremu na sercu leżą potrzeby ludu. Dlatego Ezechiel unika obraźliwego słowa.

Próbuje oddać sprawiedliwość dwóm przeciwstawnym czynnikom. Rozsądny antagonizm wygnania. Z jednej strony mają dość monarchii.

Z drugiej strony musi wytrwać w tych proroczych nadziejach. Musiał więc znaleźć trudną równowagę. I tak sobie tutaj radzi.

Mówi się różne rzeczy o tym księciu lub głowie państwa z lat 40-48, ale większość z nich jest ściśle związana ze świątynią. Głównym obiektem uwagi w latach 40-48 jest świątynia. To jest główny cel.

I tak, sprawy świątynne, gdy wpływają na króla, król zostaje do nich wprowadzony. Jednak wiele nie zostało powiedziane na temat przyszłego królestwa. Nacisk położony jest tylko na świątynię.

Nie pozostawia więc zbyt wiele miejsca na opisanie jego władzy politycznej. Zatem mamy raczej ograniczoną reprezentację króla, koniecznie ze względu na nacisk na świątynię. 45:18 do 46:15 prowadzi nas do trzeciej i ostatniej części głównej.

Dotyczy to ofiar rytualnych. Składa się z dwóch części: 45:18 do 25 i 46:1 do 15.

Przede wszystkim w kalendarzu religijnym przebiega godzina 18:25. Uroczystości obejmujące ofiary i ofiary oraz użycie krwi ofiarnej. Są dwa aspekty kalendarza religijnego, które zostały tu przywołane.

Przede wszystkim o 18:20 wiosenne wydarzenie religijne. Był to coroczny rytuał odkazania obejmujący wewnętrzny dziedziniec i świątynię. Krew ofiary za grzech została użyta do oczyszczenia świątyni z grzechów Izraela, które mogły skałać sanktuarium.

To jest interesujące. W Księdze Kapłańskiej, gdzie jest święto, podczas którego obszernie wspomina się o dniach świątecznych, nie mamy wydarzenia wiosennego, ale



wydarzenie jesienne, Dzień Pojednania, który ma ten sam cel, co to wiosenne wydarzenie, ten coroczny rytuał odkażania. Miało to jednak nastąpić wiosną.

I dlaczego nastąpiła ta zmiana, dlaczego nie ma jesiennego Dnia Pojednania, ale odpowiadające mu wydarzenie wiosną, nie powiedziano nam. I znowu jest znak zapytania w wersetach od 21 do 45. Powiedziano nam o świętach.

Przede wszystkim połączone święto Paschy i Przaśników, a następnie Święto Namiotów. I mówimy: Ach, Ezechielu, pominąłeś Pięćdziesiątnicę. Mamy tylko dwa regularne festiwale, coroczne festiwale i nie wiemy, dlaczego nie wspomniano o Pięćdziesiątnicy.

Ale znowu powiedziano nam, że król był zobowiązany do dostarczania na święta różnego rodzaju ofiar z własnej kieszeni. Noblesse zobowiązują się jeszcze raz. Następnie drugą rzeczą, którą należy powiedzieć, jest 46:1 do 18, a właściwie 46:1 do 15, a następnie przyjrzymy się 16 do 18 oddzielnie.

Na terenie świątyni obowiązują inne procedury religijne, o których wcześniej nie wspomniano. Przede wszystkim od 1 do 12, dostęp do terenu świątyni. Po pierwsze, w punktach od 1 do 3, a następnie w punktach od 4 do 7, powiedziano nam, że to właśnie tam ludzie mają dostęp.

Ale przede wszystkim, w 1 do 3, tak, 1 do 3, wewnętrzna brama wschodnia ma być zamknięta, podobnie jak zewnętrzna wschodnia brama. Mówiono nam to już wcześniej. I tak, przez te wschodnie bramy nikt nie może przez nie przechodzić.

Mają być zamknięte. Są szczególnie święte jako pamiątka, pamiątka tego, w jaki sposób Bóg wszedł przez świątynię w całej swojej chwale. Istnieje jednak wyjątek dla króla w dni szabatu i nowiu księżyca, jeśli chodzi o wewnętrzną bramę.

Ma szczególny przywilej, przywilej stania w wewnętrznej bramie, na wewnętrznym krańcu, i obserwowania kapłanów składających na ołtarzu jego szczególne ofiary. A kiedy to uczynił, miał także pokłonić się w uwielbieniu i jest to pokłon na wzór muzułmański, polegający na uklęknięciu i pochyleniu głowy na ziemię. Miał to zrobić, ten akt uwielbienia, obserwując, jak na ołtarzu dokonuje się jego ofiar.

Ale istniał też inny specjalny dostęp, związany ze wschodnią bramą. W te dni, w szabat i nowi księżyca, ludzie mogli stać po zewnętrznej stronie wewnętrznej bramy, a więc na dziedzińcu zewnętrznym, i mogli patrzeć przez otwarte bramy. Bramy zostaną otwarte, aby obejrzeć ceremonię ołtarza, podczas której składane były ofiary.

I być może przez głośnik, panie Jones i jego rodzina, jesteście gotowi złożyć wasze ofiary. Pan Jones i jego rodzina mogli zająć swoje miejsca i patrzeć przez schody i

ponad nimi, przez korytarz, mogli zobaczyć ten ołtarz główny i mogli zobaczyć pana Jonesa i jego rodzinę oraz odbywającą się tam ofiarę. Był to więc przywilej i oni także padali na twarz w czasie uwielbienia.

Następnie wersety od 4 do 7 określają ofiary, które król był zobowiązany składać w dni szabatu i dni nowiu księżyca, i są to ofiary z wersetu 2, ale omówione bardziej szczegółowo. Król miał pracę do wykonania, miał pieniądze do wydania ze swoich ziem. A potem, w wersetach od 9 do 10, ludzie mają mieć dostęp do dziedzińca wewnętrznego, przepraszam, ale do dziedzińca zewnętrznego.

Mieli wchodzić przez północną i południową bramę zewnętrzną i mogli oddawać cześć na dziedzińcu zewnętrznym. Ale obowiązywała specjalna kontrola tłumu. To może wymknąć się spod kontroli i zaangażować wiele osób.

I jest to zorganizowane w bardzo uporządkowany sposób. Lud ma utworzyć dwa uporządkowane strumienie i będzie mógł wejść przez zewnętrzną bramę północną i wyjść przez bramę południową, albo może wejść od strony południowej, przez zewnętrzną bramę południową i wyjść po stronie północnej. Nie mogą zawrócić.

Nie mogą przyjść po jednej stronie i wyjść po tej samej stronie. Jest więc kontrola ruchu, kontrola ruchu ludzi, bardzo realistyczne szczegóły. Pomogłoby to zatem zapobiec nieuporządkowanemu zatorowi ulicznemu ludzi kręcących się po zewnętrznym dziedzińcu i robiących bałagan, co byłoby raczej poniżające dla całego procesu.

A następnie werset 11 określa ofiary seryjne, które mają składać, odpowiednie kwoty, które ludzie mają przynosić. A następnie w wersecie 12 wracamy do króla. On jest VIP-em, ten król, i ma stopień świętości, więc ma też inny przywilej.

I tutaj, w wersecie 12, król ponownie ma przywilej dostępu do wewnętrznej wschodniej bramy, z wyjątkiem tych specjalnych dni, takich jak szabat i dni nowiu księżyca, ilekroć przynosił dobrowolne ofiary. W Izraelu w pewnych okolicznościach składano ofiary obowiązkowe, ale wtedy można było dać Bogu coś ekstra i powiedzieć: Daję to, bo chcę to dać. I mogłeś przynosić dobrowolne datki i nikt cię do tego nie zmuszał, ale ty po prostu chciałeś to zrobić.

Mógłbyś przynieść te ofiary jako częściową ofiarę i otrzymać w zamian coś, co mógłbyś ugotować i zjeść na posiłek z rodziną jako posiłek ofiarny w tych pokojach, gdzie troszczyli się ludzie. Możesz też przynieść ofiarę całopalną, ofiarę całopalną. Oddaję to wszystko Tobie, Boże.

Nie chcę nic w zamian za święty posiłek. I to było oczywiście coś wyższego niż tylko częściowe poświęcenie. Ale mogliby przyjść.

Mogliby jeszcze raz przyjść do tej wschodniej bramy i zobaczyć, jak odbywa się rytuał ołtarzowy. Ilekroć przynosili dobrowolne ofiary, mieli ten sam przywilej, co inni ludzie, gdy składali swoje obowiązkowe ofiary. Następnie od 13 do 15 ofiaryienne są wyszczególnione w Księdze Liczb i Wyjściu.

Liczb 28, Księga Wyjścia 29, zawierają sprawozdania z codziennych ofiar. Bywały rano i wieczorem, każdego ranka i wieczoru. Oto kolejna mała odmiana w Księdze Ezechiela.

Wspomina się tylko o ofierze porannej, a nie wiemy, dlaczego nie było o ofiarach wieczornych. W punktach 13 i 14 NRSV musi zapewnić jagnięcinę i ofiarę zbożową, ale myślę, że lepsza jest NIV. Lepiej jest czytać, gdy zwracasz się do proroka.

Proroka mówi się przede wszystkim jako o przykładzie ludu Bożego. W porządku, NIV sobie z tym radzi. Nie sądzę, że NRSV tak robi.

A potem od 16 do 18, teraz ruszamy dalej. I to jest wprowadzone. Jest ona dość szczególna, ponieważ jest wprowadzona przez formułę mowy Bożej, formułę pośtańca, tak mówi Pan Bóg.

I dlatego zwraca na to uwagę. A to dotyczy króla. A chodzi o ziemię królewską.

I tak naprawdę jest to przypis do 45:8-9, który również poruszał podobny temat. I wyjaśnia tę kwestię królewskich praw do ziemi. Były rzeczy, które król mógł zrobić ze swoją ziemią, i były rzeczy, których nie mógł zrobić.

Już wcześniej podkreślaliśmy, że nie miał on zabierać ziemi innym ludziom. Lud miał konstytucyjne prawa do swoich posiadłości ziemskich i król nie miał ich odbierać. Ale tutaj jest inna kwestia.

To przypadek, w którym król oddał część swoich ziem pracownikowi, jednemu z pracowników dworu, którego szczególnie lubił, który zrobił coś szczególnie dobrze, a on wynagrodził go ziemią. Teraz rodzi to komplikację. I tak orzeczenie jest takie, że tak, ten konkretny dworzanin, może zająć tę ziemię, ale tylko tymczasowo.

On i jego rodzina mogą posiadać tę ziemię jedynie do 50. dnia Jubileuszu, o którym mowa w Księdze Kapłańskiej 15. A potem wszystko wraca do rodziny królewskiej. I tak, starannie przeliterowane, te posiadłości ziemskie.

Własność królewska na tych krańcach rezerwatu była w rzeczywistości własnością królewską. I przez pewien czas można go było wydzierżawić na około 50 lat, aż do roku jubileuszowego, ale potem musiał wrócić do króla. A zatem, po raz kolejny jest to kwestia praw do ziemi, która jest tutaj poruszana.

Ogólnie rzecz biorąc, ta sekcja została umieszczona tutaj w dziwnym miejscu. Spodziewalibyśmy się tego po 48 do 40, 45 wersetach 8 do 9, ale zamiast tego jest ono umieszczone na końcu procedur religijnych dotyczących króla. Ale nie wiem, dlaczego umieszczono go w tym konkretnym miejscu.

A teraz bardzo interesujący fakt: patrząc wstecz, jako chrześcijanin, ta postać królewska ma rodzinę królewską. Ma rodzinę królewską, bo wspomina się też o innym przykładzie, król mógł oddać część swojego majątku swoim synom. I mogą zatrzymać tę własność, ponieważ sami są członkami rodziny królewskiej, są rodziną królewską.

Jest jednak pewien interesujący czynnik: nie ma tu koncepcji pojedynczej postaci mesjańskiej. Po wygnaniu widać dynastię królewską, przynajmniej z tego punktu widzenia. Być może już wcześniej w Księdze Ezechiela król wspomniał o odnowieniu, pierwszym odnowieniu dynastii Dawida.

Nie wiem. W rozdziałach 46, 19–24 znajdujemy zakończenie tej wizjonerskiej narracji, która rozpoczęła się w rozdziale 43. Znowu są to mosiężne pinezki, praktyczne szczegóły, które wyszły na jaw w różnych momentach.

Były też kuchnie na świeżym powietrzu. I były dwa zestawy kuchni na świeżym powietrzu. I była jedna kuchnia kapłańska, w której gotowano i pieczono części ofiar i inne dary, które kapłani mieli prawo spożywać.

Znajdowało się ono na przedłużeniu wewnętrznego dziedzińca po północnej stronie obszaru świątyni. Ale poza tym na dziedzińcu zewnętrznym znajdowały się jeszcze cztery inne kuchnie. A te były dla ludzi.

Kuchnie te były prowadzone przez Lewitów w ramach obowiązków świątynnych. Byliby kucharzami. A ludzie przynosili to, co zostało im zwrócone z ofiar, które otrzymali na posiłek ofiarny.

Zabierali je do kuchni Lewitom. Kuchnie te znajdowały się w czterech narożnikach dziedzińca zewnętrznego. Były tam kuchnie, w których przygotowywano jedzenie dla poszczególnych wyznawców.

A potem mogli wrócić do konkretnego pokoju, który zarezerwowali i cieszyć się tam jedzeniem. I widocznie był za każdym razem otoczony niskim murem – te cztery kuchnie w czterech rogach dziedzińca zewnętrznego.

Jedna rzecz, którą musimy zauważyć, pojawiła się już wcześniej, ale zauważmy ją w tym momencie. Odniesienie do ofiary za grzech i ofiary za grzech w wersecie 20. Ofiara za grzech miała na celu oczyszczenie skutków grzechu w przypadku czcicieli.

Potem była ofiara za przewinienie, związana z niewłaściwym użyciem własności, i konieczna była jakaś forma pojednania. Cóż, to niespodzianka. Czy po tym, co przeczytaliśmy wcześniej w Księdze Ezechiela, pamiętasz rozdziały 11 i 36? Lud po wygnaniu otrzyma nowego ducha i ducha Bożego, aby zagwarantować posłuszeństwo zobowiązaniom przymierza.

Zatem wydaje się to niewyjaśnione i zaskakujące, że wciąż mamy tutaj do czynienia z wyobrażeniem ofiar za grzech i ofiar za przewinienie. I wszystko, co można powiedzieć, to przynajmniej można powiedzieć, że w Nowym Testamencie panuje podobne napięcie. Że my, chrześcijanie, otrzymaliśmy dar Ducha Świętego, a mimo to wciąż potrzebujemy wyzwania, abyśmy nie grzeszyli.

Istnieją także wezwania do chrześcijan, aby pokutowali po grzechu. Dlatego też przewiduje się, że chrześcijanie będą grzeszyć, mimo że mają dar Ducha Świętego. I jest tu pewne podobieństwo, po wygnaniu, we wzmiance o ofierze za grzech i ofierze za przewinienie.

Ogólnie rzecz biorąc, w tych rozdziałach znajdujemy urzeczywistnienie boskiej świętości na terenie świątyni w świetle odnowionej obecności Boga. Ten święty Bóg przychodzi i to w miejscu najświętszym. Zatem wszędzie wokół muszą być dowody dotyczące procedur i sposobu, w jaki rzeczy są przeprowadzane, aby istniała odpowiednia świętość, gdy chodzi o kapłanów i lud, kapłanów i Lewitów.

Musimy zatem pamiętać, że świątynia tak naprawdę robi dwie rzeczy. Jest to niezbędna szansa na interakcję Boga i ludzi. A jednak konieczne jest wyraźne oddzielenie tych dwóch nierównych partnerów przymierza, Boga i ludzi.

Mówi się nam więc, że to zapasy. Publiczne tylko na dziedzińcu zewnętrznym. Kapłani na dziedzińcu wewnętrznym.

Nikt w Miejscu Najświętszym i tak dalej. Istnieją zatem kwestie przestrzeni, personelu i czasu, które należy utrzymać, zabezpieczyć i przywrócić świętość. Aby uporać się ze skażeniem świątyni spowodowanym przez ludzi, konieczne było ofiarne mięso i krew ofiarna .

Obrzędy codzienne, cotygodniowe, miesięczne i roczne reprezentowały stale płynący strumień uwielbienia. A także zauważyliśmy, że należy zwrócić uwagę praktyczną, raczej przyziemną, na wsparcie personelu świątynnego. Że ma to konsekwencje wykraczające poza świątynię, gdyż wymaga zdrowego gospodarczo kraju, który mógłby zrobić więcej niż tylko utrzymanie własnych obywateli i który miałby wystarczająco dużo pieniędzy, aby przekazać świątyni, aby można było ją utrzymać, a personel świątyni mógł zapewnić materialne wsparcie.

Kwestii władzy królewskiej, tak tradycyjnej dla Izraela, a jednak tak wadliwej w przeszłości, należało na nowo stawić czoła wytycznym, które równoważyły wysokie przywileje z niezbędną odpowiedzialnością i mając oczy otwarte na niechęć, jaką wygnańcy żywili do władzy królewskiej w ogóle. Tak więc, w zasadzie, od 42 do 46 poruszają praktyczne kwestie, które są nadal istotne dla kościołów, można powiedzieć. Kult sprawowany jest przyzwoicie i w porządku, ciągłe pojednanie niedoskonałego ludu, odpowiednie systemy wsparcia administracyjnego i wsparcia ekonomicznego, a to wszystko są kwestie, które wciąż stoją przed ludem Bożym.

I fascynujące jest to, że Ezechiel w swoich wizjach przedstawia kwestie, które pojawiają się dla ludu Bożego w przyszłości, jak i w przeszłości. Następnym razem będziemy studiować rozdziały 47 i 48.

To jest dr Leslie Allen w swoim nauczaniu na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 22, Wizja powrotu chwały Bożej i Nowa Świątynia w działaniu. Ezechiela 43,1-46,24.